

II NIEDZIELA ZWYKŁA
19. I. 2025

INTENCJE MSZALNE

10:00am + Jerzy Chowański /I.Solak/

12:00pm o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Zofii i Wiktorii w rocznicę urodzin

Poniedziałek/Monday

Wtorek/Tuesday

Środa/Wednesday

8:00am za Parafian

Czwartek/Thursday

8:00am

Piątek/Friday

8:00am

Sobota/Saturday

8:00am

Niedziela 26.I.

10:00am O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Barbary /mąż/

12:00pm + Maria Łukowicz-Chojnowska

ŚLUŻBA LITURGICZNA - Lektorzy

Niedziela – 19. I

10:00 – A.Kajkowska

12:00 – M.Gasser

Niedziela – 26. I

10:00 – K.Kot

12:00 – A.Manfreda

MÓDLMY SIĘ ZA CHORYCH

Maria Boyland, Elżbieta Słomińska, Kasia Sosińska, Wanda Suder, Krystyna Ziętak, Joan Ziomek, Madelyn (Maddie) Cabatic, Helena Rakowska, Jolanta Kwiatkowska, Andrzej Bilski, Marian Mols, Maria Obrzut, Karol Klonowski, Lynn Tomkunas, William Birely, Steven Witzak, Maria Kropiowska, Linda Goleski, Ewa Syska, Bogusław Szemiel, Ela Siwanowicz

ODWIEDZINY KOLEĐOWE – każdy, kto pragnie poświęcenia domu (mieszkania) w Nowym Roku przez kapłana proszony jest o wypełnienie formularza zaproszeń, który wyłożony jest na stoliku przy wyjściu z kościoła.

Jak spotkać Pana Boga w odpoczynku?

Często mówimy o przykazaniach sformułowanych negatywnie. Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie

mów fałszywego świadectwa. Rzadko natomiast wspominamy i nieczęsto też osobiście cenimy dwa przykazania pozytywne: "Czcij ojca i matkę" oraz "Pamiętaj, abyś dzień święty święcił".

Bóg, stwarzając świat, uświęcił siódmy dzień. Stąd zakaz pracy w nim. Człowiek powinien wtedy odpoczywać tak, jak Bóg odpoczął po stworzeniu świata.

Odpoczynek to niezwykle ważna część naszego życia. Skoro Bóg uczynił ten dzień świętym, to w tym dniu należy spotkać się z Bogiem. W dzień święty-niedzielę przybywacie do kościoła na mszę świętą, aby tę godzinę ofiarować Bogu. Dziękując Mu i wielbiąc Go, bo to jest najważniejsze w naszym spotkaniu z Bogiem.

Ale niedziela jest również czasem spotkania z drugim człowiekiem. Jako dziecko nieustannie radowałem się z niedzieli. Była ona dla mnie dniem spotkania z tatą, który nigdy nie miał dla nas czasu. W niedzielę jednak bawił się z nami, później czytaliśmy cenne książki – to był dzień święty.

Człowiekowi do życia potrzebny jest odpoczynek w odpowiedniej dawce. Odpoczywamy śpiąc, a więc w nocy. Każdej doby potrzebny jest nam więc duży odcinek czasu przeznaczony na odpoczynek, pobłogosławiony przez Boga.

Prócz odpoczynku nocnego dostaliśmy od Boga na odpoczynek dodatkowo jeden dzień w tygodniu. Jako że niedziela jest dla mnie zawsze dniem posługi, razem z kolegami wybraliśmy środę, aby była dla nas dniem odpoczynku i modlitwy, dniem świętym. Ten dzień był nam potrzebny, by odzyskać siły potrzebne do wypełnienia zadań. To bardzo istotny moment.

Czas odpoczynku przewidują również prawa świeckie. Znamy je jako dni wolne od pracy, urlopy, wakacje. Ten czas Bóg również chce wykorzystać dla naszego dobra. My jednak musimy nauczyć się odpoczywać.

Znam ludzi, którzy w niedzielę odmawiają sięgania po telefon komórkowy. Inni rezygnują w tym czasie z telewizora bądź komputera. Taki odpoczynek jest nam szczególnie potrzebny w czasach, kiedy chce się nas zamęczyć wielką ilością zadań i pracy.

Trzeba nam zatrzymać się nad własnym odpoczynkiem i podziękować Bogu za niego. A jeśli nie umiemy odpoczywać, pamiętać nam trzeba, że stanowi to naruszenie Dekalogu. Łamanie trzeciego przykazania zdarza się dziś niezwykle często.

Przed ołtarzem dziękujemy Panu Bogu za nasz odpoczynek i za dar niedzieli jako dnia świętego. Przeznaczmy tę niedzielę na spotkanie z Bogiem i najbliższymi. W tygodniu spotykamy się z nimi często, razem pracując, ale tu chodzi o spotkanie w odpoczynku. I w tym odpoczynku zawsze obecny jest Bóg. Mądry odpoczynek jest święty.

ks. Edward Staniek /Któż jak Bóg 1/2025

Dlaczego Bóg jest młody?

Kiedy myślimy o Bogu, mamy różne wyobrażenia o Nim, które przede wszystkim są oparte na doświadczeniach naszych zmysłów. Choć zdajemy sobie sprawę z tego, że nadanie Bogu cech ludzkich nie jest doskonałą drogą poznania Go ani nie jest odpowiednie wobec Jego wielkości, to jednak człowiek na przestrzeni tysięcy lat podejmował próbę opisania Go, nadając Jego istocie ludzkie cechy. Autorzy Biblii oraz filozofowie i teologowie próbując dotknąć istoty Boga, używają języka analogii. Bóg przedstawiany jest jako Ten, który ma twarz, ręce, nogi, serce, ma także bogate życie emocjonalne i uczuciowe.

Ponieważ ludzkość oddaje chwałę Bogu od tysięcy lat oraz wyznajemy wiarę, że On jest istotą odwieczną, Stworzycielem, a Jezus Chrystus uczy swoich uczniów, żeby w modlitwie zwracać się do Niego „Ojciec nasz”, zrodził się w umysłach wielu ludzi obraz Boga starego. Bóg ukazywany jest w dziełach sztuki lub przedstawia nam się w wyobraźni jako starzec, siwy mężczyzna z długą brodą. Bóg jednak jako istota doskonała nie może być ujęty w granicach przemijalności. On się nie starzeje, nie przemija, nie kończy się, nie choruje, nie umiera, nie odchodzi.

*Powyższe spostrzeżenia prowadzą nas do próby wyobrażenia sobie Boga w odmienny sposób, że jest On jeszcze młody albo że zawsze będzie młody. Powiedzieliśmy już sobie, że Boga nie jesteśmy w stanie zmieścić w żadnych słowach i definicjach. Nie możemy ująć Go w żadnej formule. Święty Augustyn powiedział: *Si comprehendis, non est Deus, co można przetłumaczyć jako: „Jeśli sądzisz, że zrozumiałeś, to, co uważasz za zrozumiałe, z pewnością nie jest Bogiem”.* Młodość, choć kojarzy nam się z siłą, witalnością, większą sprawnością, to jednak również ma swoje ograniczenia. Młodym zwykle zarzuca się brak tego, co mają starsi, mianowicie mądrości życiowej, doświadczenia. Doskonale wiemy jednak, że starsi i młodszy potrzebują siebie nawzajem. Bóg jest istotą doskonałą, nie ma w Nim braków, On nie ma żadnych potrzeb.*

Bóg, stając się jednym z nas, wyszedł również naprzeciw naszym potrzebom wyobrażenia Go sobie. Posyła swego Syna na świat i wybiera dla Jego życia na ziemi to, co kruche, cierpiące, przemijające, starzejące się, umierające na oczach innych. Ciało ludzkie staje się przestrzenią objawienia się Boga. To człowiek do tej pory, próbując mówić o Bogu, nadawał Mu ludzkie cechy, a teraz Bóg chce w tajemnicy Wcielenia mówić o człowieku, nadając mu cechy Boskie – „Bóg stał się jednym z nas, by nas przemienić w siebie”. Jezus Chrystus najpierw był niemowlęciem. O ile bywa, że ktoś boi się Boga, tutaj objawia się Boża młodość, którą jak każde bezbronne dziecko można wziąć na ręce, przytulić. Od początku tajemnicy Wcielenia Bóg objawia się jako miłość. To jest tajemnica Jego miłości, która kryje się już w młodości Boga. /O. Oskar Michał Maciaczyk, franciszkanin/

Chcę wiary dla mego dziecka

Zdecydowana większość rodziców pragnie dla swoich dzieci dobrego życia. Chcą, aby miały pracę, pieniądze, żeby odnalazły swoją drogę, miłość – po prostu żeby były szczęśliwe. Czy może zatem dziwić, że dla ludzi, którzy odnaleźli skarb, którym jest Jezus Chrystus, myśl o przyszłości ich dzieci nierozzerwalnie wiąże się z przekazaniem im tego skarbu?

Święty Paweł napisał: „Przekazałem wam to, co sam przyjąłem” (1 Kor 15, 3). Jeśli człowiek spotyka w swoim życiu Boga, to przekazywanie Dobrej Nowiny jest dla niego czymś oczywistym. Tym bardziej przekazywanie jej swoim ukochanym dzieciom. Decyzja o chrzcie dziecka powinna być skutkiem wiary rodziców, którzy pragną dla niego najlepszej przyszłości. Obok wymiaru materialnego troszczą się o wymiar duchowy oraz o jego szczęście wieczne.

Podwójny dar

„Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga” (KKK 1216), a w przypadku małych dzieci jest także darem rodziców. To oni podejmują decyzję o tym, żeby ochrzcić swoje dziecko oraz przekazać mu Dobrą Nowinę i towarzyszyć we wzroście wiary. Im bardziej są świadomi, im bardziej ich relacja z Bogiem jest dojrzała, tym bardziej chcą skarbu wiary dla swojego dziecka. Czym on jednak jest? O co proszą Kościół święty i Boga, pragnąc chrztu dla swojego dziecka? /“Niedziela”/